Nr. 16. Lwów, dnia 18. października 1890. Rok XXIII. Tom XLVI.

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem

W Rossyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

układ główny w Krakowie u Friedleina, w Warszawie u Gebethnera i Wolffa, w Poznaniu u Żupańskiego.

ROLNIK

TYGODNIK
DLA GOSPODARZY WIEJSKICH
ORGAN URZĘDOWY
c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.
Pod redakcyą:
prof. W. Tynieckiego.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA": Ulica Ciowa l. 3 Skład główny w księgarni *Gubrynowicza i Schmidta* przy placu katedralnym.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskrypta nieumieszczone nie zwracają się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Liga cłowa.

Przemówienie dra **Włodzimierza Kozłowskiego**, posła na Sejm krajowy i do Rady Państwa, na 2-giem posiedzeniu sekcyi ekonomicznej kongresu rolniczego dnia 4. września 1890.

(Dokończenie).

Wskutek wzrostu ludności od r. 1875 do 1885 o 4·3 miliony, a przeto większego zapotrzebowania chleba, (6·3 milionów cetn. metr. zboża wynosiło), rosła ciągle w Niemczech pomimo wysokich ceł, nadwyżka importu zbożowego ponad export i dosięgła w ostatnim roku 5·1 cent. metr. pszenicy, czyli o 45% więcej aniżeli w roku poprzednim, a 10 milionów cent. metr. żyta, czyli o 66% więcej, 6·5 milionów cent. metr. jęczmienia, czyli o 47% więcej, 3·1 milionów centn. metr. słodu, czyli o 234% więcej, 2·5 milion. centn. metr. owsa, czyli o 44% więcej, aniżeli w roku poprzednim. Austrya importowała do Niemiec w latach 1884 do 1888 zboża za 53·6 milion., 48 milion., 43 milion., 53 milion. i 66 milionów złr., strączkowiny za 5·5 milion., 4 milion., 3·4 milion., 5·1 milion. i 4.6 milion., bydła rzeźnego i pociągowego za 22·8 milion., 15·7 milion., 25·7 milion., 15·6 milion. i 11·3 milion. złr., drzewa za 18·6 milion., 18·9 milion. 14·1 milion., 17·6 milion., 20·7 milion. złr. Wynika ztąd, że nie cła, ale podjęte pod pozorem względów policyi weterynaryjnej utrudnienia importu, spowodowały zniżenie naszego wywozu i to w jednej tylko rubryce bydła, że jednak cła niemieckie miały wielce niekorzystny wpływ na ceny austryackie. W obec faktu, że austryacki import do Niemiec na 256 milion. złr. szacują, zalecają zawarcie traktatu taryfowego z Niemcami, którvby mógł się stać zarodkiem ligi cłowej, nie tylko Towarzystwa rolnicze, ale także i izby handlowo-przemysłowe jak np. wiedeńska, oświadczyły się za takim układem, a ostatnie sprawozdania starszyzny kolegium kupców berlińskich, izby handlowej w Monachium, a nawet niemiecki Landwirthschaftsrath, i t. d, podnoszą korzyści podobnego układu dla Niemiec, zaznaczając z ich stanowiska ubolewania godne pomniejszenie się niemieckiego wywozu artykułów przemysłowych. Tak w Niemczech przeto, jak i w Austryi poczytują obecny stosunek jako anormalny, spodziewać się też należy, że oficyalne sfery wreszcie temu zaradzą.

Włochy muszą sprowadzać dla wyżywienia ludności corocznie 7 do 10 milionów centn. metr. zboża. W r. 1887 szacowano wartość importu zboża do Włoch na 68 mil. złr., w r. 1887 87 mil. złr., w r. 1888, bydła na 4 mil. złr. w r. 1887 9 mil. złr., w r. 1888, 25 mil. złr., nadwyżkę importu zboża nad export zaś na 10 mil. złr., nadwyżkę importu wełny na 7 mil. złr., nadwyżkę importu drzewa i słomy na 43 mil. złr., nadwyżkę importu lnu, konopi i juty na 3 miliony złr.

Na targu włoskim zyskiwał coraz bardziej odbyt wywóz rosyjski. Rosya wywoziła do Włoch zboża za 58 mil. złr. Austrya importowała do Włoch w latach 1884–8 wartości 46 mil., 47 mil., 42 mil., 40 mil., 35 milionów, złr.; z sumy tej przypada 0·6 mil., 1·2 mil., 2·5 mil., 1·3 mil., 1·2 mil. na zboże, 0·16 mil., 0·15 mil., 0·25 mil., 0·24 mil., 0·3 mil., na strączkowinę, 8·2 mil., 6·4 mil., 5·7 mil., 3·6 mil., 4·9 mil. na bydło pociągowe i rzeźne, a 7·4 mil., 8 mil., 1·7 mil., 6·5 mil., 6·1 mil., na drzewo, a 0·8 mil., 0·3 mil., 0·4 mil., 0·1 mil., 0·1 mil., złr. na wełnę.

We Włoszech bierze także górę prąd do bezwzględnej ochrony, a Izba handlowa w Rzymie oświadczyła się stanowczo za rolniczemi cłami ochronnemi.

Także i w Hiszpanii widać akcyę w tym samym kierunku. W kraju tym wynosiła nadwyżka importu ponad export wartość 21 mil. złr., za ziemiopłody, 13 mil. złr. za bydło i 18 mil. złr. za drzewo; Austrya importowała do Hiszpanii wedle raportów konsularnych wartość 10 mil. złr., a nie 1 do 2 milionów, jak utrzymują oficyalne tablice statystyczne hiszpańskie.

Przy uregulowanej za pomocą żeglugi parowej komunikacyi, mógłby się w Hiszpanii znaleźć odbyt dla austryackiego spirytusu, rzucamy bowiem takowy na targ hiszpański po cenie 2 do 3 złr., niższej na hektolitrze, aniżeli Niemcy, także i wywóz drzewa i mąki mógłby się rozwinąć.

Parlament hiszpański oświadczył się za układami handlowymi, ale jedynie tylko pod warunkiem, ażeby te układy nieodstępowały od wysokich ceł.

W Szwajcaryi wynosiła nadwyżka importu nad export w r. 1887 wartość 14 mil. złr. za napoje, 4 mil. złr. za drzewo, 22 mil. złr. za bydło i produkta zwierzęce. Austrya importowała do Szwajcaryi w latach 1884 do 1888 za 2·3 mil., 9·1 mil., 11·2 mil., 11·6 mil,, 16·8 mil. zboża, 0·4 mil., 1·4 mil., 1·1 mil., 0·8 mil., 0·4 mil. strączkowiny, za 3·9 mil, 4·5 mil., 7·6 mil., 5·6 mil., 3·6 mil., bydła, za 0·8 mil., 1·9 mil., 1·8 mil., 2·2 mil, 2·8 mil., złr. drzewa.

Ostatnie projekta rady związkowej podwyższają taryfę cłową w wielu punktach; ostrze jej zwraca się przeciwko austryackiemu wywozowi bydła.

W Portugalii uchwalono pod względem ziemiopłodów zupełną prohibicyą; co więcej w wolno - handlowej Belgii, dokąd jedynie tylko do portu w Antwerpii w ostatnim roku 9 mil. hl. pszenicy, a w ogóle 17 milionów hl. zboża, z tego 40⁰|₀ z Rumunii przypłynęło, pozyskali zwolennicy systemu ochronnego przy ostatnich wyborach stanowczą przewagę tak w stronnictwie zachowawczem jak i w liberalnem, a jakkolwiek zaprowadzenie ceł od żyta i pszenicy z powodu miast nie jest prawdopodobnem, zaprowadzenie cła od owsa natomiast jest prawie pewnem.

A nawet w Wielkiej Brytanii, gdzie krajowa produkcya zboża jedynie tylko przez 4 miesiące zdoła ludność wyżywić, a gdzie 72⁰|₀ konsumcyi pokrywa zboże obce, dokąd też Rosya w 1887 r. 9⁰|₀, w 1889 r. już 36⁰|₀ Stany zjednoczone zaś w 1887 r. 50⁰|₀, w 1889 r. 29⁰|₀, Indye 15⁰|₀, Rumunia 4⁰|₀, Austrya i Niemcy 4⁰|₀ całej ilości potrzebnej pszenicy importowały, dokąd też przeważnie kolonie 60.000 sztuk bydła przewożą, nawet w ojczyźnie Cobdena, w której do niedawna samą wzmiankę o systemie ochronnym piętnowano, wzywano kandydatów na zebraniach wyborczych do zaprowadzenia ceł ochronnych, dwie izby handlowe w Manchester i Glasgov powzięły uchwały w duchu antymanszesterskim, a nawet w komisyi cłowej angielskiej Izby gmin, czterech posłów oświadczyło się za cłami zbożowemi,

Prezydent angielskiego Board of trade (minister handlu) sir Michael Hicks Beach, groził w przemówieniu z dnia 29. marca b. r. podwyższeniem ceł angielskich na wypadek zaprowadzenia ceł prohibicyjnych we Francyi.

W obec przedstawionych co dopiero dążności poszczególnych państw Europy, trudno nazwać warunki sprzyjającymi bliskiemu wprowadzeniu w życie ligi cłowej, nie tracąc jej też z oka jako ostatecznego celu, powinniśmy się też uzbroić pod względem starań w tym kierunku w cierpliwość i wytrwałość.

Szał ochronny w Zachodniej Europie nie może trwać znów zbyt długo; ci, którzy dziś za nim przemawiają, poparzą sobie palce i dadzą hasło do odwrotu.

Że jednak zerwanie stosunków handlowych w r. 1892 może łatwo sprowadzić katastrofę dla produkcyi wielce niebezpieczną, winna się Austrya z nią liczyć, tak w swej zewnętrznej jak i w wewnętrznej polityce ekonomicznej.

W zakresie zewnętrznej polityki powinna Austrya bronić swego targu wewnętrznego od Wschodu i od produkcyi zamorskiej.

Jakkolwiek w Austryi ²|₃ ludności rolnictwu się poświęca a ceny wielu gatunków zboża od r. 1873 do r. 1879 o 25⁰|₀ spadły, a zniżenie ich w porównaniu do cen dzisiejszych 40 do 55⁰|₀ wynosi, wychodziła inicjatywa zaprowadzenia i podwyższenia ceł zbożowych nie z Wiednia ale z Berlina; Austrya dopiero idąc za przykładem innych państw, zaprowadziła i podwyższała cła na produkta rolnicze. Łaskawi goście obecnością swoją nas tutaj zaszczycający raczą uwzględnić, że w Austryi cła rolnicze mają charakter odmienny aniżeli w państwach, które muszą importować zboże.

Austro-Węgry są pod tym względem państwem exportowem, wywoziły też w latach 1884 do 1888 wartość 62 mil., 64 mil., 63 mil, 73 mil., 95 mil., złr., za 32 mil., 27 mil., 38 mil., 26 mil. i 19 mil. złr. bydła rzeźnego, za 10 mil., 8 mil., 8 mil., 3·6mil. i 6·4 mil. bydła pociągowego, za 5 mil., 6·8 mil. 3·4 milion., 1·4 mil. 0·3 mil. złr. spirytusu.

Jak ciągle trwające zniżenie cen ziemiopłodów dowodzi, wpływ ceł nie wpływał na ich podrożenie. Cła były zatem w przeważnej mierze cłami jedynie tylko pozornemi, nie miały też wstrętnego charakteru podatku nałożonego najuboższej klasie konsumentów.

Jasno wykaże odmienne skutki ceł rolniczych ze względu na cenę, porównanie cen pszenicy w Austryi i w innych krajach. Na początku r. 1889 wynosiła cena centn. metr. pszenicy we Wiedniu pomimo ceł 7 złr., w Paryżu 13 zł., w Berlinie 12 złr., w Londynie zaś 9 złr., w Amsterdamie 8 złr. 40 ct. w Antwerpii 8 złr. 20 ct; jak wiadomo bowiem w Anglii, Belgii i Holandyi nie ma ceł rolniczych.

W Austryi z powodu nadmiaru produkcyi, reguluje ceny konkurencya wewnętrzna w kierunku ciągłego ich zniżania w miarę wzrostu produkcyi. Cła dążą jedynie do zapewnienia krajowym producentom stałego odbytu na targach wewnętrznych, któreby w razie zniesienia ceł zalało zboże rosyjskie.

Dałoby się st tystycznie dowieść, że w Austryi fluktuacye cen środków żywności w szczupłej jedynie mierze sprowadza zmiana w cenach zboża, że na ceny te wpływają inne czynniki. Zysk ze zniżenia cen zboża i bydła nie przypadł wcale w odpowiednim udziale konsumentom chleba; przeważną jego część pochłonął bowiem hurtowny handel pośredni; piekarze, rzeźnicy itd., często starają się o zyski zarówno na koszt producenta, jak i na niekorzyść konsumenta. Jak długo nie ma pewności, że inne państwa od

bezwzględnego zastosowania systemu ochronnego odstąpią, nie może Austrya bez znacznych strat wziąć inicjatywy do zniżenia ceł rolniczych. Straciłaby bowiem obce rynki a otworzyłaby przemożnym konkurentom swoje własne.

Sprawa zawarcia wolno handlowych traktatów, które stanowić powinny przejście obecnego stanu rzeczy do ligi cłowej — na jedną kartę bowiem i to co się tyczy czasu wygrania niepewną, wszystkiego rzucać nie można, — powinna być przedmiotem międzynarodowych obrad parlamentarnych.

Kongres pokoju, który się odbył w b. r. w Londynie, oświadczył się też na mój wniosek za przygotowaniem warunków przyjaźnej wymiany towarów pomiędzy poszczególnemi państwami, wyraził też życzenie, ażeby Towarzystwa ekonomiczne i gospodarskie zwołały kongres dla zastanowienia się nad środkami, któreby po r 1892 poszczególnym państwom osiągnięcie tego celu umożliwiły. Międzynarodowa konferencya parlamentarna londyńska w r. b. odbyta, oświadczyła się również za zasadą traktatów handlowych z klauzulą rozsądzania sporów przez sądy polubowne. Obok tego konferencya poselska w Londynie, w sali konferencyjnej parlamentu westminsterskiego przed miesiącem zebrana, w której wzięli udział członkowie Izb, bądźto wyższych, bądźto niższych Anglii, Austryi, Niemiec, Danii, Norwegii i Hiszpanii, uchwaliła na mój wniosek urządzenie zjazdu dla wzięcia pod rozwagę sprawy taryf cłowych, w r. 1891 na zwołać się mającym przed kongresem pokoju, kongresie i na międzynarodowej konferencyi poselskiej albo w Berlinie, albo w Brukseli, albo w Genewie zebrać się mającej. Członkowie rzeczonej konferencyi londyńskiej zobowiązali się zorganizować w swoich krajach rodzinnych komitety w celu przygotowania zjazdu. Konferencya upoważniła mię też do porozumienia się w tym celu z kongresem rolniczym wiedeńskim, którego stanowisko w tej sprawie wówczas nie mogło jeszcze być znanem.

Byłbym też bardzo wdzięcznym komitetowi, który dla sprawy ligi cłowej dzisiaj wybierzemy, gdyby dla uniknienia rozstrzelenia akcyi, zechciał się porozumieć z komitetem londyńskim.

Zjazd w r. 1891 może się przyczynić do złagodzenia systemu protekcyjnego na zachodzie i do zawarcia traktatów handlowych z niektórymi krajami, we wszystkich krajach jednak pożądanego celu nie osiągnie.

Rządy i parlamenty w Austryi i na Węgrzech powinny się też zastanowić nad środkami, zdolnymi w zakresie ekonomicznej polityki wewnętrznej złagodzić przyszłe skutki ubytku handlowego, tembardziej, że podjęcie tych środków leży jaknajzupełniej w ich mocy.

Pożądaną jest w pierwszym rzędzie reforma polityki komunikacyjnej w Cislitawii, w Węgrzech bowiem pod względem kolei już jej w części dokonano, część zaś jest w toku. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że więcej jeszcze aniżeli cła, oddalają nas od targu świata nadmierne koszta przewozu. Gdyby nasze środki transportowe nie kosztowały drożej, a nie przewoziły powolniej i mniej regularnie aniżeli obce, moglibyśmy przecie pojawić się ze znaczniejszemi ilościami zboża na targach Anglii i Belgii, gdzie niema ceł zbożowych. Wedle trzechletniego przecięcia, obliczonego przez dyrektora rosyjskiego oddziału kolejowego minist. finansów Witte, wynoszą koszta przewozu z rosyjskich portów do Anglii, biorąc przeciętny kurs rubla lat ostatnich 78 ct. za centn. metr. zboża, z Ameryki do Anglii zaś 82 ct., podczas gdy transport centnara metrycznego zboża z Rzeszowa w Galicyi do Wiednia kosztuje 1 złr. 44 ct., a zatem o 84% więcej aniżeli z Rosyi do Anglii, a o 69% więcej, aniżeli z Ameryki do Anglii.

Drogie taryfy kolejowe, brak dróg wodnych i zaniedbanie żeglugi parowej, nie pozwalają Austryi postępować na targu świata równym krokiem z jej konkurentami. Widzimy też na bardzo wielu punktach, że nasze produkta rolnicze wypierają z targów zachodnich, a nasze produkta przemysłowe z wielu targów wschodnich.

Rozwój żeglugi handlowej czyni obce państwa w większej mierze niezawisłemi od obcych taryf kolejowych, konkurencya też pomiędzy przewozem morskim a lądowym reguluje taryfy. Łatwo cyframi dowieść, że Austrya w tej mierze pozostała w tyle, Anglia bowiem rozporządza flotą handl. liczącą 6180 okrętów żagl. a 4885 parowców, Włochy 1491 okrętów żaglowych a 201 parowców, Niemcy 1292 okrętów żaglowych, a 559 parowców, Stany Zjednoczone Ameryki północnej 3148 okrętów żaglowych a 425 parowców, Austrya zaś jedynie tylko 225 okrętów żaglowych a 125 parowców, a na 3340 okrętów, które w r. 1880 przepłynęły przez kanał sueski było 2625 angielskich, 163 niemieckich, a jedynie tylko 38 austryackich.

Za mało starają się też w Austryi o utworzenie potrzebnych urządzeń jak np. kanałów, basenów, składów zbożowych w miastach portowych. Francya np. wydała na rozmaite ulepszenia portu w Dunkierce 30 milionów złr., na roboty około spławności Garonny i Girondy i na urządzenie basenów dała izbom handlowym bardzo znaczny kredyt.

Oprócz tego na mocy ustawy o żegludze handlowej z r. 1880 wydała Francya od r. 1882—7 na premie za budowę okrętów 9 milionów złr., na premie za transporta przewożone parowcami wedle mili i tony obliczone 24 miliony złr. Pieniądze te sowicie się wróciły.

Także i Niemcy wiele czynią na tem polu, wydały w krótkim czasie 40 mil., marek na połączenie Odry ze Spreą, 34 mil., marek na roboty około Wisły, a 50 mil., marek na kanał Dortmundzki.

A cóż my czynimy na tem polu? Na polu budowli wodnych, wygórowana oszczędność i brak planu. Co zaś się tyczy żeglugi parowej, daje wprawdzie państwo austryacko-węgierskie z funduszów wspólnych subwencyę 1.300 000 zł. Lloydowi, Towarzystwo to jednak nie czyni dla handlu ziemiopłodami z zachodem wcale nic, a dla handlu przemysłowego ze wschodem bardzo mało. Byłoby nader zajmującem rozwinąć porównanie pomiędzy Lloydem a zagranicznemi Towarzystwami żeglugi jak np. Messageries Maritimes, Peninsular and Oriental Company, Norddeutscher Lloyd, kilka niesubwencyonowanych Towarz. hamburgskich Compagna della Navigatione Italiana, Compagnie Generale

Transatlantique i Chargeurs Réunis, a to tak ze względu na czas przewozu, jak i ze względu na ilość dróg i na regularność komunikacyi.

Niestety porównanie to nie wypada na korzyść Lloyda, a nawet Adrya, która służy interesom specyficznie węgierskim, a otrzymuje subwencyę o cztery razy mniejszą od Lloyda, mogłaby dla niego być wzorem.

Należałoby też albo dać Lloydowi znaczniejszą subwencyę, ale i żądać od niego tak pod względem transportu ziemiopłodów ku zachodowi, jak i pod względem transportu fabrykatów na wschód o wiele więcej, albo coby było o wiele lepszem, postarać się o utworzenie drugiego austryackiego Towarzystwa żeglugi parowej, tego rodzaju co Lloyd, albo o ile to się nie uda, w najgorszym wypadku wejść w stosunki z Towarzystwami angielskiemi, które pośredniczą w morskim handlu całego świata i przewożą 60% morskiego handlu francuskiego.

Także w obrębie polityki skarbowej, w obec trudności zmniejszenia wydatków wojskowych a potrzeby inwestycyi we wielu kierunkach, — należałoby przynajmniej starać się o zmianę rozkładu tychże ciężarów i o bardziej równomierną i sprawiedliwą ich repartycyą.

Moi Panowie! Obecna wystawa rolniczo-leśna daje wymowny dowód niezmordowanej pracy i rzeczywistego postępu na polu austryackiego rolnictwa i leśnictwa. Ale moi Panowie, na wystawie widzimy jedynie tylko stronę dodatnią. Strony ujemnej, obrazu tych trudności, z któremi mamy do walczenia, a mianowicie austryackiego podatku gruntowego w stosunku procentowym do dochodu 2—3 razy wyższego jak w Niemczech, w Belgii i we Francyi, (gdzie podatek nominalnie 2—3 razy, a faktycznie 4 razy niższy jak w Austryi, przed dwoma miesiącami jeszcze bardziej zniżono) — austryackiej ustawy gorzelnianej z niezliczonemi jej szykanami i taryf transytowych austryackich kolei, przewożących obcy towar taniej aniżeli krajowy i paraliżujących skutki cłowej polityki państwa, w Praterze nie wystawiono.

Nawozy dla torfowisk z uwzględnieniem kwestyi kainitu.

Napisał **Ludwik baron Wattmann.**

(Ciąg dalszy)

Od czasu do czasu odzywają się u nas głosy, przynaglające do intenzywniejszej produkcyi w Galicyi wykazując, o ile w Niemczech produkują więcej, niżeli w Galicyi na tym samym obszarze. Bardzo to piękne, ale panowie ci zapominają wykazywania o ile u nas droższe nawozy sztuczne, o ile tańsze ziemiopłody i produkta zwierzęce. Bez sztucznych nawozów nie można i w Galicyi myśleć o intenzywniejszej produkcyi, od czasu bowiem złego opłacania się gorzelni mało który ziemianin, chyba mający majątek w bardzo szczęśliwem położeniu, w bliskości wielkiego miasta albo mający doskonałą glebę, może większe iloście obornika rentownie produkować. Produkcya obornika bez zyskownego rolniczego przedsiębiorstwa, bez możności dobrego spieniężania mleka jest bardzo kosztowną i może czysty dochód zredukować na minimum. W takich więc okolicznościach byłoby bardzo pomyślnem, gdyby można bez obornika nawozić sztucznymi nawozami, sprzedając słomę i siano. Gospodarować tak można na torfach i murszach, ale potrzeba do tego kali i to musi być rolnikowi przystępne po słusznej cenie i w formie zdatnej do użycia. Niestety u nas zamiast ułatwień, spotyka się rolnik z utrudnieniami.

Dla Austryi istnieją dwa miejsca, z których sole potasowe rolnik pobierać może: niemieckie fabryki soli potasowych i Kałusz w Galicyi. Uwzględniając koszta transportu wypadałoby, żeby Czechy, Salzburg i Górna Austrya pokrywały swą potrzeb z Niemiec, Galicya zaś i może także Szląsk pobierać powinny kainit z Kałusza.

Ze Stasfurtu nie może Galicya w żaden sposób sprowadzać soli potasowych, bo koszta transportu są za wysokie. Podług listu frachtowego, który mam w ręku, wagon ze Stasfurtu kosztował do Oleszyc 201 złr. czyli 100 *kg* 2·01 złr. do czego jeszcze doliczyć wypada 25 centów za transport wozem do Rudy.

W ogóle kainit nie może na miejscu zużycia więcej kosztować jak 2 złr., bo go trzeba na morg bardzo wiele.

Na łąkę np. potrzeba przynajmniej:

5	centn. metr. kainitu	10 złr.
1	„ „ 20 procent. mączki Thomasa	5 „
	Razem	15 „

Tyle wypadało u mnie, jak długo w Kałuszu 100 *kg* kainitu w grudach kosztowało tylko 50 centów.

Po odtrąceniu kosztów nie można w Galicyi centnar wiedeński (50 *kg*) wyżej cenić jak 80 centów; we wielu gospodarstwach spasających siano bydłem, opłaca się siano jeszcze taniej. Żeby więc pokryć koszt nawożenia, potrzeba 19 centn. metr. siana wyprodukować, a gdzie procenta i amortyzacya melioracyi z obsiewem?

Nasuwa mi się teraz pytanie: Co ma być zrobione, ażeby rolnicy austryaccy mogli w odpowiedniej formie po słusznej cenie pobierać kali z owych dwóch powyżej nadmienionych miejsc produkcyi soli potasowych?

Zaczynam od Kałusza.

W Kałuszu liczyć można tylko na kainit, sylwin bowiem występuje tam tylko gniazdami i nie zasługuje na osobne pozyskiwanie i ponieważ w Kałuszu niema fabryk, któreby wysokoprocentowe sole potasowe wyrabiały. Cóż trzeba zrobić, żeby tamtejsze pokłady wyszły o ile to możebne na pożytek rolnictwa? Sądzę, że należałoby

1) Roboty przyspieszyć.*)

2) Koszta wydobywania o ile można zmniejszyć.

3) Ustawić maszyny do mielenia, jak to się dzieje w Niemczech.

*) Wyrób soli potasowych w Kałuszu, pokruszonych i mieszaniem wyrównanych prędzej nastąpi niż się spodziewano, JE. pan namiestnik bowiem zajął się osobiście tą sprawą i z pewnością nie dopuści do dalszego jej przewlekania. (Przyp. Red.)

4) Przyjąć młodego nie za drogo płatnego chemika, któryby mieszanie kontrolował i wykonywał analizy, ażeby o ile można jednakowy procent kali mógł być gwarantowany.

5) Założyć szynową drogę z kopalni do kolei.

6) Wyrobić zniżenie opłat na kolejach, co tem łatwiejsze w obec tego, że Kałusz jest stacyą c. k. kolei państwowej.

Do punktu 1) nadmienię, że obecnie zabrano się już do odkrywek.

Do punktu 2) dodam, że Kałusz powiniem módz taniej produkować, niżeli jakie prywatne Towarzystwo, gdyż nie ma tu do płacenia ani dzierżawy, ani podatków, ani dywidend. Zarząd ogólny nie potrzebuje być pomnażany a przypuścić wolno, że Wysoki Rząd nie zechce jeszcze bardzo zarabiać na już i tak podatkami przeciążonych rolnikach.

W Stassfurt kosztuje podług p. Heilinger 100 *kg* kainitu rozdrobionego i gwarantowanej jakości 1 80 marek loco dworzec, 100 *kg* zaś bez worków loco Stassfurt 1·50 marek. Członkowie niemieckiego Towarzystwa rolniczego i Towarzystwa dla popierania uprawy torfów płacą o 8 feników taniej, a oprócz tego po upływie roku płaconą bywa zależnie od ilości pobranej pewna bonifikacya, która za rok 1880 wynosiła po 10 feników od 100 *kg*. Dlatego 100 *kg* kainitu luźnego (bez worków) kosztowało 1·32 mark (licząc markę po 57·5 centa=75·9 centa), krągło więc 76 centów loco dworzec we formie przydatnej wprost do użycia i z gwarancyą procentu.

Przeciwnie w Kałuszu na miejscu kosztuje 100 *kg*

kainitu	1 — złz.
Dowóz do dworca kolejowego	0·18 „
Tłuczenie itd.	0·35 „
Amortyzacye narzędzi do tego	0·04 „
Razem	1·57 „

a więc więcej niż jeszcze raz tyle a dotego bez gwarancyi procentu kali.

Dawne Towarzystwo dla wydobywania soli potasowych w Kałuszu, sprzedawało taki sam kainit na miejscu po 70 centów, zaś 80 procentowy chlorek potasu po 1·20 złr. i kwitłoby do dzisiaj, gdyby produkcya tamtoczesna mogła być zbywaną, Galicya jednak nie zużywała wtedy prawie kainitu, dla Morawii zaś kainit wypadał za drogo. Dla Morawii brano towar wysokoprocentowy, ponieważ kolej była wtedy droższą, a oprócz tego trzeba było na wozach transportować do stacyi kolejowej w Bursztynie.

Ministerstwo finansów liczy, po ukończeniu robót przygotowawczych, na 30.000 centn. metr. rocznej produkcyi i odbytu.

(Dokończ. nast.)

Protokoły streszczone

posiedzeń komitetu gal. Tow. gospodarskiego.

Posiedzenie z dnia 7. czerwca 1890.

Przewodniczy wiceprezes p. Gross, obecnych członków komitetu dziesięciu.

Na wniosek dr. T. Pilata postanowiono zwołać ankietę w sprawie traktatów handlowych na dzień 27. czerwca, zapraszając do niej także Towarzystwo rolnicze krakowskie, Towarzystwo galicyjskie leśne i krajowe Izby handlowe.

Pan Gross, po oddaniu przewodnictwa hr. St. Stadnickiemu wnosi, ażeby wyznaczyć komisyę umocnioną do uchwalenia wniosków subwencyjnych, przyczem zaraz referenci niektórzy zdali sprawę ze swoich zakresów.

W myśl wniosku dra Skałkowskiego uchwalono udzielić Wydziałowi krajowemu cesyę pierwszeństwa na pożyczkę hipoteczną, zaciągnąć się mającą na dobra Dublany i zażądać projektu deklaracyi od syndyka Wydziału dr. Bielińskiego. Również zgodnie z wnioskiem dra Skałkowskiego uchwalono udzielić Wydziałowi krajowemu zezwolenie na podjęcie kapitału propinacyjnego z dóbr Dublany.

Delegatem do ankiety w sprawie krochmalarni, mającej być zwołaną przez Wydział krajowy, wybrano pana P. Grossa.

P. Breuer podaje do wiadomości reskrypt, w którym ministerstwo odmawia udzielenia na rok bieżący większej subwencyi na podniesienie chowu bydła, o co komitet upraszał w myśl uchwały XXV Rady Ogólnej. Ze względu na zbliżający się termin wysłania bydła rogatego na wystawę wiedeńską wnosi, by upoważnić p. Konopkę do odwiedzenia wszystkich obór, które na wystawę zgłosiły okazy, a to celem ostatecznego przekonania się o stanie materyału, ewentualnie, do wydzielenia okazów nie kwalifikujących się. Wnosi dalej, ażeby się znieść z Towarzystwem krakowskiem co do transportu i zapytać komitet wystawy o nominacye sędziów dla bydła rozpłodowego i opasowego i dla chmielu. Wnioski p. Breuera przyjęto.

Poleciwszy redakcyi „Rolnika“ szczegółowe omówienie powodów pojawienia się na zbożu rdzy, uchwalono jeszcze kilka pomniejszych spraw, odnoszących się do kancelaryi.

Posiedzenie dnia 12. lipca 1890.

Przewodniczący p. P. Gross, obecnych sześciu członków komitetu.

Zgodnie z przedstawieniem dr. Skałkowskiego, uchwalono przeprowadzić konwersyę w depozycie Towarzystwa znajdujących się 5% listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego z zastrzeżeniem, by przed skonwertowaniem listów fundacyi śp. Maciąga i hr. Amelii Stadnickiej udać się do odnośnych kuratorów JE. Smolki i Wgo Komarnickiego z prośbą o zakomunikowanie opinii swej do 25. lipca b. r.

W myśl wniosku prof. Tynieckiego uchwalono prosić Ministerstwo rolnictwa o udzielenie z subwencyi przeznaczonej na wędrowne wykłady rolnicze kwoty 290 złr., na wędrowną naukę uprawy i wyprawy lnu i przedstawić jako nauczyciela p. Górskiego. Polecono zakupić szczotki angielskie do czesania lnu.

Na przedstawienie referentów pp. Tynieckiego i Langiego, uchwalono udzielić ze subwencyj rządowych:

Kółkom rolniczym na lustracye gospod. 1200 złr.

2) Zjednoczonemu Towarzystwu dla ogrodnictwa i pszczelnictwa na misye ogrodniczo-pszczelnicze 490 złr., z uwagą, by przedewszystkiem uwzględniano ogrodnictwo i przemysł ogrodniczy.

3) Na instruktora lnu 290 złr.

4) Na portorya i drobne wydatki 20 złr

Na wniosek dr. Barańskiego uchwalono na kursa weterynaryi udzielić

1) Oddziałowi Lwów, z wskazaniem na Szczerzec 100 złr.

2) Oddziałowi Rudki 200 złr.

3) Oddziałowi Stanisławów 200 złr.

Na wniosek pp. Tynieckiego i Wybranowskiego uchwalono udzielić na podniesienie chowu owiec, trzody chlewnej i pszczelnictwa, razem 600 złr. Na wydawnictwo zaś czasopisma „Rolnik“ 1200 złr., na wydawnictwo „Sylwan“ i „Bartnik postępowy“ po 100 złr.

Panu Breuerowi polecono zakupić za subwencyę rządową jedną chlewnię w jakiej renomowanej zarodowej chlewni w Niższej Austryi.

Celem wykonania uchwały XXV. Rady Ogólnej, dotyczącej wniosku Oddziału Pokuckiego w sprawie pośredniczenia w zakupnie machin rolniczych, po przeprowadzeniu długiej dyskusyi uchwalono porozumieć się z krajowemi fabrykami maszyn i narzędzi rolniczych; jakoteż z firmą Clayton & Shuttleworth o bliższe warunki, pod jakimi byłyby skłonne do przyznania rabatów członkom Towarzystwa gospodarskiego przy zakupnie u nich machin i narzędzi, zastrzegając jednak, że komitet nie bierze żadnej odpowiedzialności za nieuiszczanie rat umówionych.

Wiadomości bieżące.

Nawożenie łąk nawadnianych. Na ogólnem zebraniu członków stowarzyszenia rolniczego w Lüneburgu, pp. nadleśniczy Schrader z Walsrode, właściciel ziemski Voigt z Suderburga, właściciel Thies z Haleighorst i właściciel von Harling, złożyli jednobrzmiące sprawozdania, iż w ich okolicy nawożenie nawadnianych sztucznych łąk, utworzonych na gruntach pokrytych napływowym piaskiem, jako też na osuszonych bagnach, okazało się bardzo skutecznem; do do nawożenia użyto mąki fosforytowej. Na morg ($^1/_4$ hektara) używa się 2 do 4 centnarów fosforytu. Dr. Salfeld, asystent stacyi doświadczalnej w Bremen, dowiedziawszy się o tem, udał się do Schradera, aby rzecz tę zbadać osobiście na miejscu. Wyniki swych badań ogłosił dr. Sarfeld w sprawozdaniu, z którego się okazuje, iż jeden z właścicieli ziemskich, pan Lühman z Megerhofu, już od lat pięciu nawadniane swe łąki, urządzone sposobem zagonowym, nawozi corocznie mąką fosforytową w stosunku 2 centnarów na $^1/_4$ hektara (1 morg pruski). Większą część gruntu tych łąk stanowi napływowy piasek, reszta jest to grunt torfowy Do nawadniania służy woda wypływająca ze źródeł wydobywających się z pokładów tegoż gruntu, która zarówno ilościowo jak i jakościowo nie wystarcza do wywołania zadowalniających sprzętów siana, bez pomocy nawożenia. Dawniejsze próby nawożenia mąką kostną, albo też kainitem, nie wydały zadowalniających rezultatów; przeciwnie, nawożenie fosforytem okazało się tak dalece skutecznem, iż wszyscy sąsiedzi p. Lühman'a byli tymi rezultatami mocno zadziwieni. Mąka fosforytowa nawozi się w listopadzie, poczem niezwłocznie następuje zalew łąki; działanie okazuje się w całej sile w następnem lecie. Przy wiosennem nawożeniu, słabe działanie dawało się dostrzegać dopiero w jesieni. Wykonana na małą skalę próba przekonała, że dodatek kainitu znacznie podnosi skuteczność fosforytu, co łatwem było do przewidzenia, gdyż kwas siarczany w kainicie zawarty wpływa na rozpuszczenie trójzasadowego fosforanu wapna, a także łąka otrzymuje dodatek potażu pochodzącego z rozkładu kainitu.

Piękna, ciemnozielona barwa traw na łąkach, potwierdziła w zupełności zapewnienia pp. Lühman'a i Schrader'a. Nie zdaje się prawdopodobnem aby woda do zraszania użyta miała zawierać wolne kwasy próchnicze, raczej należy przypuścić, iż obfitość zawartego w niej kwasu węglanego ułatwia rozpuszczalność fosforytu. Z tego można wnosić, że na wszystkich sztucznie nawadnianych łąkach, nawożenie fosforytem wywrze pożądany skutek, jeśli 1) nastąpi jednoczesne nawożenie kainitem; 2) jeśli można rozporządzać dostateczną ilością wody i 3) gdy osuszenie łąki dokładnie zostało wykonanem.

Największy transportowy okręt. Największym transportowym okrętem jest „St. Georgian“ zbudowany w Liverpool dla firmy Leyland et Comp i spuszczony na wodę dnia 16. sierpnia br. Okręt ten długi jest na 441 stóp ang., szeroki na 45 stóp, głęboki zaś na 34·5 stóp. Pojemność jego wynosi 7000 ton (po 2000 funtów) i ma dwa pokłady, urządzone dla transportu 1000 żywych wołów. Dolne jego piętra opatrzone są chłodnicami, służącemi do przechowywania wyśrótowanego mięsa; zimno produkowane bywa maszynami firmy „Kilburn Refrigerating Comp.“ Ostateczne urządzenie tego olbrzymiego parowca, zaopatrzonego maszynami parowemi najnowszej konstrukcyi, dokonaną ma być w Belfast. Taki transportowiec, zwiększający i tak już wielką flotę różnych parowców, transportujących bydło i mięso, przyczyni się niezawodnie do zniżenia ceny mięsa w Anglii, gdzie jak wiadomo, nie pobierają ceł wchodowych za bydło i mięso. Przywóz żywego bydła bywa ograniczanym zakazami importu z krajów, narażonych na choroby stadne, gdy dowóz mięsa jest zawsze wolny. Zniżenie ceny mięsa w Anglii nas nie obchodzi, ale dotknąć może dotkliwie Niemcy, zkąd bydła wcale nie dopuszczają, tylko mięso; właśnie przed kilkoma tygodniami wysłano z Tönning (Schleswig-Holstein) wielki transport złożony z 800 sztuk zabitych owiec.

L. 72081.

Obwieszczenie.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu i rolnictwa z dnia 27. Września 1890 r. Dz. u. p. Nr. 182, którem wydane zostają zarządzenia weterynaryjno-policyjne w skutek zezwolenia przywozu świń rzeźnych austro-węgierskiego pochodzenia, do różnych miejsc targowych i rzeźni w państwie niemieckiem.

W skutek zarządzeń kilku rządów w państwie niemieckiem, dozwalających czasowo i odwołalnie wprowadzać świnie rzeźne austro-węgierskiego pochodzenia do różnych miejsc targowych i rzeźni w państwie niemieckiem bez poprzedniej obserwacyi, c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z c. k. Ministerstwami sprawiedliwości, handlu i rolnictwa wydało na podstawie ostatniego ustępu §. 3 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z dnia 29. lutego 1880 r. Dz. u. p. Nr. 35, następujące zarządzenie weterynarno-policyjne:

§. 1. Zmieniając częściowo postanowienie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 8. grudnia 1889 r. Dz. u. p. Nr. 188 zezwala się, aby świnie rzeźne z Galicyi bez odbycia poprzedniej obserwacyi, jednak tylko celem transportowania przez stacyę kolejową w Szczakowie do publicznych rzeźni na Szląsku pruskim upoważnionych, każdocześnie przez król. Rząd pruski do przyjmowania świń rzeźnych austro-węgierskiego pochodzenia, dopuszczano do ładowania na tych gal. stacyach kolejowych, których c. k. Namiestnictwo we Lwowie nie wykluczyło od ładowania zwierząt racicowych, jeżeli taki transport opatrzony jest w przepisane i za prawidłowe uznane pasporty bydlęce, z niezapowietrzonego miejsca pochodzenia, i jeżeli przy oględzinach przed załadowaniem okaże się zupełnie „niepodejrzanym“.

§. 2. Oprócz tego wolno ładować na stacyi kolejowej w Białej galicyjskie świnie rzeźne, z prowizorycznego Zakładu obserwacyjnego w Białej przy stwierdzonym niepodejrzanym ich stanie i wysyłać je do publicznych rzeźni na Szląsku pruskim, upoważnionych każdocześnie przez kraj. rząd pruski do przyjmowania świń rzeźnych austro-węgierskiego pochodzenia, tudzież do rzeźni w Berlinie, jednak tylko po upływie oznaczonej dla targowicy bialskiej 5-dniowej obserwacyi.

§. 3. Z księstwa Bukowiny wolno wysyłać transporta świń rzeźnych, przy ścisłem zachowaniu zwykłych przepisów weterynarno-policyjnych, jak dotąd do wszystkich królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych. Natomiast zarządza się co do transportu za granicę, że bukowińskie świnie rzeźne mogą być ładowane i wywożone tylko przez stacyę kolejową w Szczakowie do publicznych rzeźni na Szląsku pruskim, upoważnionych każdocześnie przez król. Rząd pruski do przyjmowania świń rzeźnych austro-węgierskiego pochodzenia.

§. 4. Dla transportów świń rzeźnych, pochodzących ze wszystkich innych w Radzie państwa reprezentowanych królestw i krajów; tudzież z krajów korony węgierskiej, do którychkolwiek miejsc przeznaczenia w państwie niemieckiem jest stacya kolejowa „Szczakowa“ jako stacya przewozowa zamkniętą.

§. 5. Transporta świń rzeźnych z Galicyi i Bukowiny, których przy zamierzonym wywozie przez Szczakowę, nie przyjmą kr. pruskie władze, mają być bezwarunkowo odesłane najbliższym pociągiem ciężarowym, w którym nie znajdują się żadne inne zwierzęta racicowe, do stacyi kolejowej w Bielsku, celem wyładowania i dalszego przepisanego postąpienia z niemi w Zakładzie obserwacyjnym w Białej.

Tak samo ma się postąpić z transportami galicyjskich świń rzeźnych, które według §. 2 tego rozporządzenia wysłano ze stacyi kolejowej w Białej, a które przez kr. pruskie władze nie zostały dopuszczone do Prus.

§. 6. O ile wywóz świń rzeźnych z innych królestw i krajów tej połowy Monarchii i państwa niemieckiego przez właściwe jego rządy, już jest dozwolony lub w przyszłości zostałby dozwolony, a poszczególne transporta tych świń przy przejściu przez granicę nie zostały przyjęte przez zagraniczne władze, natenczas będą one bezwarunkowo odesłane najbliższym pociągiem towarowym, w którem nie mieści się inny transport zwierząt racicowych, na koszt i niebezpieczeństwo wysyłającego do stacyi nadawczej, w dotyczącym kraju.

§. 7. Również i świnie rzeźne, pochodzące z Węgier, które w razie ich wysłania do Państwa Niemieckiego przy przejściu przez granicę nie zostaną przyjęte przez władze zagraniczne, mają być bezwarunkowo odesłane najbliższym pociągiem towarowym, w którym nie ma innych transportów zwierząt racicowych; na koszt i niebezpieczeństwo wysyłającego do węgierskiej stacyi nadawczej.

§. 8. Koszta urosłe w wypadkach §§. 5, 6 i 7 na stacyach kolejowych w których nastąpiło cofnięcie transportu, mianowicie koszta karmienia i pojenia, telegramów i t. p. tudzież koszta jednorazowego codziennego karmienia i pojenia podczas powrotu, względnie podczas transportu do Bielska-Białej, ma zarząd kolejowy, o ile tych kosztów nie pokryje zaraz dozorca, towarzyszący transportowi, wciągnąć poszczególnie między reszty należytości, przypisanych do pobrania.

§. 9. O cofnięciu transportu przez zagraniczne władze pograniczne i odesłaniu go napowrót, należy w wypadkach §. 5 uwiadomić natychmiast telegraficznie c. k. Starostwo w Białej; w wypadkach §§. 6 i 7 natychmiast uwiadomić dotyczące c. k. Starostwo pograniczne, które niezwłocznie doniesie o tem telegraficznie, w wypadku wskazanym w §. 6 tej politycznej władzy pierwszej instancyi, w której obrębie leży stacya kolejowa, dokąd odesłano transport, a w wypadku §. 7 doniesie król. węgierskiemu Ministerstwu rolnictwa w Budapeszcie.

§. 10. Świnie, odesłane według §. 6 ze stacyi granicznej do stacyi nadawczej, należy zaraz po ich nadejściu poddać postępowaniu weterynarno-policyjnemu.

§. 11. Niniejsze rozporządzenie wchodzi w wykonanie z dniem 6. października 1890 roku.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4. października 1890.

Bank rolniczy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1).

Lwów, dnia 18. października 1890.

Z powodu braku zapasów gotowy towar poszukiwany, popyt ze strony lokalnej konsumcyi znaczny — ceny się podnoszą.

Dziś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa	7·50	do	8·—
Żyto gotowe	5·65	„	6·—
Owies obroczny	6·25	„	6·75
Jęczmień	5·75	„	6·75
Rzepak	10·25	„	10·75
Groch	5·50	„	8·—
Wyka	4·75	„	5·25
Bobik	4·75	„	5·25
Hreczka	—·—	„	—·—
Kukurudza	—·—	„	—·—
Chmiel za 56 kilo	120·—	„	140·—
Koniczyna czerwona	45·—	„	55·—
„ biała	—·—	„	—·—
„ szwedzka	—·—	„	—·—
Spirytus za 10.000 lt. prct. loco st. kol. got.	12·25	„	12·75

Odpowiedzialny redaktor *W. Tyniecki* Z drukarni „Dziennika Polskiego". Nakładem redakcyi.